

MACIEJ DORNA (Poznań)

Nadanie biskupa płockiego Guntera i kapituły płockiej dla Zakonu Krzyżackiego z 17 marca 1230 roku Autentyk czy falsyfikat?

W dyskusji nad początkami państwa krzyżackiego w Prusach centralne miejsce zajmuje problem autentyczności dokumentów odnoszących się do najwcześniejszej fazy formowania się materialnych i prawnych podstaw zakonnego władztwa nad dolną Wisłą¹. Jednym z dokumentów, które były wielokrotnie rozpatrywane pod tym

¹ Por. M. P e r l b a c h, *Preussisch-polnische Studien zur Geschichte des Mittelalters*, zes. 1: *Zur Kritik der ältesten preussischen Urkunden*, Halle 1886; W. K ę t r z y ń s k i, *O powołaniu Krzyżaków przez księcia Konrada*, *Rozprawy Akademii Umiejętności*, Wydział Historyczno-Filozoficzny 45, 1903, s. 77 n.; J. P l i ń s k i, *Die Probleme historischer Kritik in der Geschichte des ersten Preussenbischofs*, Breslau 1903, s. 151 n.; A. S e r a p h i m, *Zur Frage der Urkundenfälschungen des Deutschen Ordens*, *Forschungen zur Brandenburgischen und Preussischen Geschichte* 19, 1906, s. 5 n.; S. K u j o t, *Najnowsze prace dr. Wojciecha Kętrzyńskiego o biskupie Chrystianie i Krzyżakach*, *Przegląd Historyczny* 1, 1905, s. 282 n., 418 n.; G. L a b u d a, *Die Urkunden über die Anfänge des Deutschen Ordens im Kulmerland und in Preussen in den Jahren 1226-1243* [1980], przedruk w: tegoż, *Studia krytyczne o początkach zakonu krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu. Wybór pism*, Poznań 2007, s. 213 n.; t e n ż e, *Über die angeblichen und vermuteten Fälschungen des Deutschen Ordens in Preussen* [1988], w: tamże, s. 249 n.; t e n ż e, *Über die Urkunden zur Gründung des Deutschen Ordens im Kulmerlande und in Preussen in den Jahren 1226-1234* [1990], w: tamże, s. 189 n.; t e n ż e, *Epilog dyskusji o początkach zakonu krzyżackiego w ziemi chełmińskiej i w Prusach*, w: tamże, s. 271 n.; T. J a s i ń s k i, *Uwagi o autentyczności przywileju kruszwickiego z czerwca 1230 r.*, w: *Personae – colligationes – facta*, Toruń 1991, s. 226 n.; t e n ż e, *Okoliczności nadania ziemi chełmińskiej Krzyżakom w 1228 roku w świetle dokumentu łowickiego*, w: *Balticum. Studia z dziejów polityki, gospodarki i kultury XII-XVI wieku ofiarowane Marianowi Biskupowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*, Toruń 1992, s. 151 n.; t e n ż e, *Złota Bulla Fryderyka II dla zakonu krzyżackiego z roku rzekomo 1226*, *Roczniki Historyczne* 60, 1994, s. 107 n.; t e n ż e, *Kruschwitz, Rimini und die Grundlagen des preussischen Ordenslandes. Urkundenstudien zur Frühzeit des Deutschen Ordens im Ostseeraum*, Marburg 2008; G. K u c h a r s k i, *Przywilej kruszwicki Konrada Mazowieckiego dla zakonu krzyżackiego z 1230 roku*, *Zapiski Historyczne* 65, 2000, z. 3-4, s. 7 n.; D. S i k o r s k i, *Przywilej kruszwicki. Studium z wczesnych dziejów zakonu niemieckiego w Prusach*, Warszawa 2001, s. 11 n.; t e n ż e, *Neue Erkenntnisse über das Kruschwitzer Privileg*, *Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung* 51, 2002, s. 317 n.; M. D o r n a, *Przywilej kruszwicki Konrada Mazowieckiego z czerwca 1230 roku. Przyczynek do genezy krzyżackiego państwa w Prusach*, *Zapiski Historyczne* 73, 2008, z. 1, s. 7 n.; t e n ż e, *Die Deutschordensbrüder als Urkundenfälscher – ein Beispiel aus der Frühgeschichte des Deutschen Ordens in Preussen*, w: *Die Rolle der Schriftlichkeit in den geistlichen Ritterorden des Mittelalters (Ordines militares*.

kątem, jest datowany na 17 III 1230 r. dokument biskupa płockiego Guntera i kapituły płockiej, mówiący o nadaniu Zakonowi Krzyżackiemu przez biskupa i kapitułę wszystkich należących do nich posiadłości i uprawnień w zakresie dziesięciny oraz prawa patronatu w ziemi chełmińskiej². Oryginał tego dokumentu nie jest znany. Tekst dotarł do nas jedynie za pośrednictwem kilku innych dokumentów z połowy XIII w., w których został przytoczony *in extenso*. Chodzi tutaj o powstały około 1250 r. widymat autorstwa nieznanego z imienia przeora klasztoru dominikanów w Chełmnie i gwardiana toruńskich franciszkanów Bertoga³, o dwa bliźniacze dokumenty z 19 XI 1257 r., zaświadczone o zakończeniu długoletniego sporu pomiędzy Zakonem a biskupem płockim Andrzejem o posiadłości i uprawnienia w ziemi chełmińskiej⁴, a także o dwa widymaty dokumentu powyższej ugody, wystawione przez biskupa włocławskiego Wolimira (1258)⁵ i biskupa würzburgskiego Iringa von Reinsteina (1261)⁶. Wszystkie te dokumenty ograniczają się do przytoczenia samego tekstu dokumentu z 17 III 1230 r., nie wspominając o pieczęciach.

Dokument ten był i jest po dziś dzień uważany przez wielu badaczy za falsyfikat. Pogląd taki jako pierwszy wyraził Konrad Rethwisch, który dowodu nieautentyczności tego dokumentu upatrywał w fakcie, iż zawarta w nim wzmianka na temat donacji księcia Konrada mazowieckiego dla Krzyżaków w ziemi chełmińskiej odzwierciedla stan rzeczy ustanowiony dopiero na mocy przywileju kruszwickiego z czerwca 1230 r., uznawanego przez Rethwischę za autentyk⁷. Z kolei dla Maxa Perlbacha kluczowym dowodem nieautentyczności rozpatrywanego tu dokumentu była zawarta w nim wzmianka o zachowaniu przez Guntera określonych uprawnień biskupich w ziemi chełmińskiej, nie dająca się, zdaniem wspomnianego badacza, pogodzić z faktem, iż poprzednik Guntera, Gedko, już w 1222 r. w tzw. dokumencie z *Lonyz*⁸ zrzekł się wszystkich praw

Colloquia Torunensia Historica XV), Toruń 2009, s. 241 nn.; t e n ż e, Dwa rzekome dokumenty donacyjne dla Krzyżaków datowane na rok 1230 (w druku).

² Preussisches Urkundenbuch, t. I, cz. 1, wyd. R. Philippi, Königsberg 1882 (dalej cyt.: PrUB), nr 77.

³ Oryginał tego dokumentu jest obecnie przechowywany w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem (dalej cyt.: GStPK), pod sygn. HA XX PU Schiebl. 109 nr 17; dokument ów został opublikowany (wraz z podobizną) przez K. S t r o n c z y ń s k i e g o, Wzory pism dawnych, cz. 1, Warszawa 1839, nr 5; podobiznę publikuje także M. P e r l b a c h, Preussisch-polnische Studien, tab. IV. Imiona obu wystawców zapisano za pomocą sygli (*frater V. – frater B.*); drugiego z nich należy bez wątpienia identyfikować za M. Perlbachem z Bertogiem, poświadczonym w roli gwardiana klasztoru franciszkanów w Toruniu przez dokumenty z 6 VI 1252 (PrUB I/1, nr 259) i 4 VIII 1257 r. (Urkundenbuch des Bisthums Culm, wyd. C. P. Woelky, t. I, Danzig 1885, nr 50B); również pierwszy z wystawców nie jest jednak postacią nieznaną, gdyż spotykamy go w dokumencie z 8 XII 1248 r. (PrUB I/1, nr 216), gdzie jego imię także zostało zapisane sygłą.

⁴ Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza, cz. II, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław 1989, nr 33 A i B. W oryginale zachował się tylko jeden z tychże dokumentów (GStPK HA XX PU Schiebl. 75, nr 2), drugi jest znany z osiemnastowiecznego transumtu przechowywanego w Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie (tzw. Transumpt Mauritiusa, s. 251-255).

⁵ GStPK HA XX PU Schiebl. 76, nr 4.

⁶ Tamże, Schiebl. 75, nr 3.

⁷ K. R e t h w i s c h, Die Berufung des Deutschen Ordens gegen die Preußen, Berlin 1868, s. 65.

⁸ Dokument ten bywa często nazywany „łowickim”. Ponieważ jednak identyfikacja wymie-

w ziemi chełmińskiej na rzecz biskupa Prus Chrystiana⁹. Do podejrzliwości względem dokumentu z 17 III 1230 r. skłaniały Perlbacha również pewne cechy jego dyktatu, takie jak użycie przez wystawcę nieznanego z innych jego dokumentów *pluralis maiestatis*, określenie Prusów mianem *Prusci* (zamiast *Prutheni*), a także nazwanie pieczęci kapituły płockiej mianem *sigillum chorale*, a nie *sigillum capituli*¹⁰. Zdaniem wspomnianego uczonego Krzyżacy mieli sfabrykować dokument Guntera w 1257 r. na użytek rokowań z biskupem płockim Andrzejem, uwieńczonych przywołaną powyżej ugodą z 19 listopada tr.¹¹

Również Wojciech Kętrzyński uważał dokument z 17 III 1230 r. za falsyfikat, uzupełniając odnośną argumentację Perlbacha, której słuszność uznawał bez zastrzeżeń, o obserwację, iż zawarty w tymże dokumencie opis granic terytorium chełmińskiego nawiązuje do innych krzyżackich falsyfikatów, m. in. przywileju kruszwickiego i tzw. dokumentu chełmińskiego¹². Według Kętrzyńskiego, za wzór autorowi dokumentu z 17 III 1230 r. miał posłużyć – jego zdaniem również nieautentyczny – dokument Guntera dla dobrzyńców z 2 VII 1228 r., z którym łączy go podobna intytulacja, podobna treść i struktura formuły narracji (najpierw wzmianka o darowiznie Konrada, następnie o najazdach Prusów), a także fakt określenia odbiorców nadania mianem *milites Christi*.

Swoją akces do grona przeciwników autentyczności dokumentu z 17 III 1230 r. zgłosił wkrótce po W. Kętrzyńskim także ks. Stanisław Kujot, upatrując wszakże dowodów fałszerstwa gdzie indziej niż wcześniejsi badacze¹³. Według niego zasadniczą wskazówką w tej kwestii są słowa z aktu ugody z 19 XI 1257 r., mówiące, iż biskup Andrzej i jego kapituła *dixerunt ipsum* [dokument z 17 III 1230 r. – MD] *sicut iacet, ratum haberi*, które to słowa uznał Kujot za przejaw braku wiary w autentyczność dokumentu Guntera i jego kapituły. Asumpt do nieufności dał ks. Kujotowi fakt wymienienia w intytulacji obok biskupa Guntera również dziekana płockiego i całej kapituły płockiej, implikujący, zdaniem tego badacza, wspólny zarząd diecezją przez biskupa i kapitułę, praktykę nieznaną prawu kanonicznemu. Wbrew M. Perlbachowi, S. Kujot odmawiał natomiast wszelkiej wartości dowodowej niezgodności pomiędzy dokumentem z 17 III 1230 r. a dokumentem z *Lonyz*, gdyż uważał ten ostatni również za dokument podrobiony.

Przeciwko autentyczności dokumentu z 17 III 1230 r. opowiedzieli się również Janusz Bieniak i Gerard Labuda, uznając wzorem Perlbacha za główny dowód w tej kwestii niezgodność z dokumentem z *Lonyz*. Obaj badacze nieco inaczej rozłożyli jednak akcenty: o ile J. Bieniak powołał się na fakt nieposiadania po 1222 r. przez biskupstwo płockie żadnej własności w ziemi chełmińskiej, o tyle G. Labuda, tak jak M. Perlbach, zaakcentował kwestię faktycznego wyłączenia na mocy darowizny

nionej w jego dacie nazwy *Lonyz* z Łowiczem nie jest bynajmniej oczywista, właściwsze wydaje się pozostanie przy nazwie „dokument z *Lonyz*”. Por. T. J a s i ń s k i, Okoliczności, s. 151, przyp. 1.

⁹ M. P e r l b a c h, Preussisch-polnische Studien, s. 90.

¹⁰ Tamże; gwoli ścisłości należy jednak stwierdzić, że szczegółom tym nie przyznawał Perlbach nadmiernego znaczenia.

¹¹ Tamże, s. 91 n., zwł. 95.

¹² W. K ę t r z y ń s k i, O powołaniu Krzyżaków, s. 101.

¹³ S. K u j o t, Najnowsze prace, s. 435 n.

z 1222 r. ziemi chełmińskiej z ram diecezji płockiej, powołując się w tej kwestii nie tylko na świadectwo dokumentu z *Lonyz*, lecz również na klauzulę *nobis in reliquis episcopalem iurisdictionem reservantes*, zawartą w dokumencie Chrystiana z 1231 r., zaświadczającym o nadaniu przezeń Krzyżakom wszystkich posiadanych dziesięcin oraz uprawnień w zakresie prawa patronatu w ziemi chełmińskiej¹⁴. G. Labuda powrócił poza tym do argumentu K. Rethwischa, iż postanowienia dokumentu biskupa Guntera i jego kapituły nawiązują do treści przywileju kruszwickiego¹⁵.

W obronie autentyczności dokumentu z 17 III 1230 r. stanęli natomiast Johannes Plinski i August Seraphim. Pierwszy z nich starał się dowieść, iż podniesiona przez Perlbacha sprzeczność w stosunku do dokumentu z *Lonyz* nie może być traktowana jako dowód nieautentyczności, albowiem fakt darowania Krzyżakom przez biskupa Chrystiana wszystkich posiadłości i uprawnień w ziemi chełmińskiej, otrzymanych przez tegoż od biskupa płockiego, przywracał w pewnym sensie sytuację sprzed darowizny Gedki i w sposób naturalny przywoływał znowu na plan biskupa płockiego jako pierwotnego właściciela rzeczonych dóbr i uprawnień¹⁶. W podobnym duchu polemizował z tezą Perlbacha również A. Seraphim, kwestionując ponadto pogląd Rethwischa, iż dokument z 17 III 1230 r. odzwierciedla realia ustanowione dopiero przez przywilej kruszwicki. Jego zdaniem podstawą odnośnych zapisów dokumentu biskupa Guntera i jego kapituły mogło być również pierwsze nadanie Konrada mazowieckiego dla Zakonu z kwietnia 1228 r., ewentualnie tzw. dokument chełmiński z 1230 r.¹⁷ A. Seraphim zakwestionował również tezę W. Kętrzyńskiego, jakoby podstawą sporządzenia dokumentu z 17 III 1230 r. miało być nadanie biskupa Guntera dla zakonu dobrzyńskiego z 2 VII 1228 r., wskazując na rozbieżności pomiędzy dyktatem obu dokumentów i tłumacząc istniejące pomiędzy nimi podobieństwa (przywołanie darowizny Konrada i najazdów pruskich) podobieństwem okoliczności, jakie towarzyszyły ich wystawieniu. Wbrew Kętrzyńskiemu badacz ten nie dopatrywał się również niczego podejrzanego w fakcie użycia w dokumencie z 17 III 1230 r. określenia *milites Christi*, gdyż nie pojawiło się tu ono jako nazwa własna, ale jako ogólne określenie rycerzy podejmujących trud walki za wiarę.

Stosunkowo niedawno za autentycznością dokumentu z 17 III 1230 r. opowiedział się ostrożnie również Marian Dygo, wskazując na brak dostatecznych przesłanek do uznania go za fałszyfikat. Do zajęcia takiego stanowiska skłoniło tego badacza przypuszczenie, iż dokument z *Lonyz* może być, w swej części określającej zasięg nadania biskupa Gedki dla biskupa Chrystiana według linii rzek Wisły, Drwęcy i Osy, interpolowany, a zatem sprzeczność pomiędzy nim a dokumentem z 17 III 1230 r., traktowana przez Perlbacha jako koronny dowód, może mieć jedynie pozorny charakter,

¹⁴ J. B i e n i a k, Studia nad dziejami ziemi chełmińskiej w okresie piastowskim, Rocznik Grudziądzki 5-6, 1970, s. 28, przyp. 118; G. L a b u d a, Über die angeblichen und vermuteten Fälschungen, s. 264; t e n Ź e, Über die Urkunden, s. 204. Należy jednak odnotować fakt, że wcześniej G. L a b u d a, Stanowisko ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w latach 1228-1454 [1954], przedruk w: tegoż, Studia krytyczne (jak w przyp. 1), s. 111 n., uważał dokument z 17 III 1230 r. za autentyczny.

¹⁵ G. L a b u d a, Über die angeblichen und vermuteten Fälschungen, s. 264 n.; t e n Ź e, Über die Urkunden, s. 204 n.

¹⁶ J. P l i n s k i, Die Probleme, s. 176 n.

¹⁷ A. S e r a p h i m, Zur Frage, s. 61 n.

gdyż nadanie z 1222 r. nie musiało być równoznaczne z całkowitym wycofaniem się biskupstwa płockiego z ziemi chełmińskiej¹⁸.

Wypowiedź M. Dygi to jak dotąd ostatni głos w dyskusji na temat dokumentu z 17 III 1230 r. Spróbujmy teraz po kolei zweryfikować sformułowane w trakcie owej dyskusji argumenty.

Na początek zajmijmy się tezą K. Rethwisha, iż zawarta w dokumencie z 17 III 1230 r. wzmianka o przekazaniu przez księcia Konrada mazowieckiego Zakonowi pełni swych uprawnień w ziemi chełmińskiej ma anachroniczny charakter, gdyż odzwierciedla realia ustanowione dopiero na mocy przywileju kruszwickiego z czerwca 1230 r. Jak już była o tym mowa, zasadność tego argumentu starał się podważyć A. Seraphim, twierdząc, że odnośny *passus* może równie dobrze odbijać postanowienia pierwszego dokumentu donacyjnego księcia Konrada dla Krzyżaków, wystawionego 23 IV 1228 r., ewentualnie tzw. dokumentu chełmińskiego, datowanego na 1230 r. Jest to jednakże pogląd zdecydowanie chybiony, albowiem z dokumentu Konrada z 1228 r. (tzw. dokument z *Beze*) nie da się wyczytać nic ponad to, że książę Konrad darował Krzyżakom ziemię chełmińską ze wszystkimi pertynencjami, rezygnując ze wszystkich płynących z niej dochodów i korzyści (*terram Chelmem cum omnibus attinentiis suis, tam in aquis quam in agris et nemoribus, nihil utilitatis nobis reservantes vel in futurum sperantes – – contulimus*). Tego zaś w żaden sposób nie da się uznać za równoważnik zawartego w dokumencie z 17 III 1230 r. stwierdzenia, iż darował Konrad Zakonowi *terram Culmensem cum omni utilitate ac proventu, qui nunc est ibidem vel in posterum inveniri potest, cum omnibus castris ac prediis et omni libertate et immunitate, nihil sibi in predicta Culmensi terra iuris aut patrimonii reservando*. Podobnie przedstawia się pod tym względem sytuacja w wypadku tzw. dokumentu chełmińskiego z 1230 r., w którym również trudno byłoby znaleźć stwierdzenie sugerujące przekazanie Zakonowi pełni praw władczych w ziemi chełmińskiej¹⁹. Dokument ten jest zresztą, z czego A. Seraphim nie zdawał sobie sprawy, niewątpliwym falsyfikatem, co starałem się udowodnić w innym miejscu²⁰. Ponieważ również w innych źródłach nie sposób znaleźć dowodów na posiadanie przez Krzyżaków już wiosną 1230 r. pełni uprawnień władczych w ziemi chełmińskiej²¹, nie pozostaje nam

¹⁸ M. D y g o, *Studia nad początkami władztwa zakonu niemieckiego w Prusach (1226-1259)*, Warszawa 1992, s. 51 n.

¹⁹ Zob. PrUB I, nr 75: *Ego Conradus – – dedi – – beate Marie et fratribus de domo Teutonica, totum ex integro Chelmense territorium, cum omnibus suis apendiciis – – cum omni utilitate et omnimoda libertate et iure eorum, que esse possunt in terra, ut est aurum, argentum, ceterorumque metallorum genera, castores alieque venaciones quarumcunque ferarum, sive in aquis aquarumque decursibus, foris, moneta, toloneis [!], et in ceteris, que scribi solent in privilegiis*.

²⁰ M. D o r n a, *Die Deutschordensbrüder als Urkundenfälscher*.

²¹ Czytelnik znający mój niedawny artykuł o przywileju kruszwickim (zob. przyp. 1) dostrzeże w tym stwierdzeniu brak konsekwencji, gdyż w rzeczonym artykule dowodziłem (s. 16 n.), iż o posiadaniu przez Krzyżaków pełni uprawnień władczych w ziemi chełmińskiej świadczy już treść układu zawartego przez tychże z biskupem Chrystianem we Włocławku w styczniu 1230 r. Po namyśle zmuszony jestem jednak wycofać się z tego poglądu, gdyż, wbrew moim wcześniejszym wnioskom, implikowane przez układ włocławski uprawnienia Krzyżaków nie wymagają przyjęcia założenia, że już przed zawarciem wspomnianego układu książę Konrad mazowiecki nadał Zakonowi, a przynajmniej obiecał, że nada terytorium chełmińskie na

nic innego, jak przyznać rację K. Rethwischowi, iż odnośna wzmianka z dokumentu z 17 III 1230 r. ma anachroniczny charakter.

Ponieważ jednak o autentyczności dokumentu winno się wyrokować nie w oparciu o jedną, ale możliwie najwięcej przesłanek, powstrzymajmy się na razie od definitywnego rozstrzygnięcia zajmującego nas tutaj problemu i przejdźmy do kwestii stosunku biskupstwa płockiego do ziemi chełmińskiej po 1222 r., która to kwestia wysunęła się w dotychczasowej dyskusji na plan pierwszy. Czy darowizna dokonana w 1222 r. przez biskupa płockiego Gedkę i jego kapitułę na rzecz biskupa Prus Chrystiana rzeczywiście wyłączyła ziemię chełmińską z ram diecezji płockiej?²²

Dokument z *Lonyz* zdaje się nie pozostawiać wątpliwości, że tak właśnie było. Do przekazu tego należy jednak podchodzić z dużą ostrożnością, skoro jest on bez wątplenia w obu swoich redakcjach nieautentyczny, co przekonywająco wykazał Tomasz Jasiński²³. Wprawdzie nieautentyczność źródła nie przekreśla automatycznie jego wiarygodności, jednak w obliczu wyraźnej tendencji dokumentu z *Lonyz* do rozszerzenia w sensie geograficznym zakresu rzeczywistych nadań księcia Konrada i Kościoła płockiego dla Chrystiana²⁴, mamy wszelkie powody ku temu, by również w kwestii zakresu uprawnień cedowanych na Chrystiana przez biskupstwo płockie zachować wobec tego dokumentu daleko idącą rezerwę. W tej sytuacji powinniśmy się w pierwszym rzędzie odwołać do bulli papieża Honoriusza III z 18 IV 1223 r.,

zasadach określonych pół roku później w przywileju kruszwickim. Z dzisiejszej perspektywy nie mogę z przekonaniem stwierdzić, że jakkolwiek punkt układu wrocławskiego ze stycznia 1230 r. świadczy ponad wszelką wątpliwość o posiadaniu przez Krzyżaków suwerennej pozycji w ziemi chełmińskiej, gdyż wszystkie wynikające z tego układu prerogatywy dają się wywieść z pierwszego nadania księcia Konrada z 23 IV 1228 r. (PrUB I/1, nr 64).

²² O całkowitej rezygnacji biskupstwa płockiego z wpływów na terytorium chełmińskim w 1222 r. był, poza wspomnianymi powyżej badaczami, przekonany również J. P o w i e r s k i, *Dobra ostrowicko-golubskie biskupstwa wrocławskiego na tle stosunków polsko-krzyżackich w latach 1235-1308*, Gdańsk 1977, s. 42. Z kolei S. Z a k r z e w s k i, *Nadania na rzecz Chrystiana biskupa pruskiego w latach 1217-1224*, Kraków 1902, s. 29 n., był zdania, iż pomimo nadania z 1222 r. ziemia chełmińska nie została wyłączona z ram diecezji płockiej, o czym ma świadczyć późniejszy spór biskupów płockich z chełmińskimi o jurysdykcję na jej obszarze.

²³ T. J a s i ń s k i, *Okoliczności*, s. 151 n. Do wymienionych przez tegoż badacza symptomów fałszerstwa można dodać również fakt połączenia w ramach jednego dokumentu dwóch nadań, księcia Konrada oraz Kościoła płockiego. Fakt ów dałby się jeszcze jakoś obronić, gdyby książę oraz biskup i kapituła wystąpili w roli współwystawców, jednak jako wystawca figuruje tam wyłącznie Konrad, zaś o nadaniu Kościoła płockiego informuje się tam jedynie w trybie obiektywnej relacji, niejako w załączeniu do nadania Konrada, w związku z czym nie mamy w wypadku biskupa Gedki i jego kapituły w ogóle do czynienia z oświadczeniem woli. W tej postaci dokument z *Lonyz* sprawia wrażenie niezbyt udatnej kompilacji dwóch pierwotnie odrębnych dokumentów – dokumentu księcia Konrada oraz biskupa płockiego i płockiej kapituły. Na to, iż mamy w jego wypadku do czynienia z przeróbką istniejącego wcześniej tekstu (czy też istniejących wcześniej tekstów) wskazuje również przymiotnik *predictum* przed pierwszą wzmianką o terytorium chełmińskim. Wysoce podejrzana jest poza tym wzmianka o Wiśle, Drwęcy i Osie jako granicach wyznaczających zasięg donacji Kościoła płockiego na rzecz Chrystiana; na temat tej ostatniej kwestii zob. niżej.

²⁴ Chodzi o dopisanie do listy darowanych rzeczywiście Chrystianowi przez księcia Konrada mazowieckiego posiadłości ponad stu innych (zob. T. J a s i ń s k i, *Okoliczności*, s. 152 n.), a także o rozciągnięcie za pomocą interpolacji zakresu nadania Kościoła płockiego na całe terytorium chełmińskie (na ten temat zob. niżej).

w której znalazło się zatwierdzenie nadań poczynionych na rzecz biskupa Chrystiana przez księcia Konrada mazowieckiego oraz biskupa płockiego i płocką kapitułę²⁵. Dokument ów przedstawia przedmiot darowizny biskupa Gedki i jego kapituły w następujący sposób: *Ex litteris sane tam nobilis viri C., Mazovie et Cuiavie ducis, ac venerabilis fratris nostri G. episcopi et dilectorum filiorum capituli Plocensis, quam aliorum plurium episcoporum et nobilium sigillis munitis accepimus, quod, cedentibus tibi predictis episcopo et capitulo decimas et omnia iura spiritualia cum possessionibus, que in terra Culmensi, ut dicitur, obtinebant, idem dux terram eandem cum quibusdam villis consistentibus in eadem, Colno videlicet, Mirche, Charnese et Bolemino, nec non castra Gruzenz, Wabsk, Copriuen, ac possessiones, Velzas scilicet, Kisin et Ploth, ab omni exactione libera cum suis pertinentiis, tibi et per te ecclesie ac tuis successoribus contulit intuitu pietatis*. Na pierwszy rzut oka przytoczony tekst mógłby być uznany za świadectwo w pełni korespondujące z dokumentem z Lonyz, skoro zdaje się on w interesującej nas kwestii mówić zasadniczo to samo, co rzeczony dokument, a więc, że Kościół płocki wyzbył się na rzecz Chrystiana wszystkich swoich dóbr, dochodów i uprawnień w ziemi chełmińskiej. Taka interpretacja nie jest wszakże wcale oczywista, gdyż opisujące przedmiot darowizny biskupa Gedki i jego kapituły dla Chrystiana sformułowanie *decimas et omnia iura spiritualia cum* [to i inne podkreślenia w tekście moje – MD] *possessionibus, que in terra Culmensi, ut dicitur, obtinebant* można równie dobrze rozumieć i tak, że jedynie *possessiones* biskupa płockiego i jego kapituły w ziemi chełmińskiej przeszły w całości w ręce biskupa Chrystiana, natomiast spośród dziesięcin i spirytualiów dotyczyło to jedynie tych, które były związane z owymi *possessiones*²⁶. Interpretacji takiej nie sprzeciwia się bynajmniej przywołana przez G. Labudę klauzula *nobis in reliquis episcopalem iurisdictionem reservantes*, którą biskup Chrystian opatrzył swą darowizną dla Krzyżaków z 1231 r., obejmującą jego uprawnienia w zakresie prawa patronatu i dziesięcin w ziemi chełmińskiej²⁷, gdyż wbrew pozorom posiadanie przez Chrystiana rzeczonych prerogatyw nie musiało być wcale tożsame z byciem przezeń biskupem całej ziemi chełmińskiej. Powyższa klauzula miałaby bowiem rację bytu również w sytuacji, gdy Chrystian posiadałby jedynie pewne enklawy swej jurysdykcji w ziemi chełmińskiej (bulla z 18 IV 1223 r. dopuszcza taką możliwość), co nie podważałoby wcale przynależności tej ziemi jako całości do diecezji płockiej. Dodajmy, że zawierający powyższą klauzulę dokument Chrystiana również w zakresie prawa patronatu i prawa do pobierania dziesięciny nie daje podstaw do kategorycznego twierdzenia, iż Chrystian posiadał w tym względzie pozycję monopolisty w ziemi chełmińskiej, gdyż sposób przedstawienia przedmiotu odnośnej darowizny biskupa na rzecz Zakonu (*in territorio Chulmensi contulimus totum, quod ab episcopatu Plozensi – suscepimus et habuimus – de ecclesiis conferendis et decimarum proventibus*), sugeruje, iż prerogatywy w zakresie prawa patronatu i dziesięcin otrzymane przez Chrystiana od Kościoła płockiego na terytorium chełmińskim stanowiły jedynie część większej całości.

²⁵ PrUB I/1, nr 44.

²⁶ Za taką interpretacją opowiedział się już T. Ż e b r o w s k i, *Wydzielenie diecezji chełmińskiej*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, Warszawa 1994, s. 327; por. A. R a d z i m i ń s k i, *Kościół w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach 1243-1525*, Malbork 2006, s. 11; t e n ż e, *Podziały kościelne*, w: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne od XIII do XVI wieku*, Toruń 2000, s. 67.

²⁷ PrUB I/1, nr 82.

Gwoli ścisłości trzeba jednak wspomnieć o dokumencie Chrystiana z 3 V 1228 r., w którym nadał on Krzyżakom dziesięciny w tych dobrach, które wcześniej darował Zakonowi książę Konrad mazowiecki²⁸. W świetle tego dokumentu jawi się Chrystian nie tylko jako posiadacz dziesięcin w dobrach należących uprzednio do biskupstwa płockiego, ale również w dobrach książęcych. Nie podważa to wprawdzie powyższej interpretacji bulli z 18 IV 1223 r. – biskup Chrystian mógł wszak otrzymać prawo do pobierania dziesięciny w dobrach książęcych na mocy jakiegoś kolejnego nadania biskupstwa płockiego – jednak mimo wszystko dowodzi, że w momencie sprowadzenia Krzyżaków jego uprawnienia w zakresie dziesięciny w ziemi chełmińskiej były szersze niż wynika to z zaproponowanej powyżej interpretacji bulli z 18 IV 1223 r. Z drugiej strony należy jednak stwierdzić, że nawet posiadanie prawa do pobierania dziesięciny w dobrach książęcych nie musiało jeszcze czynić Chrystiana monopolistą w tym zakresie na terenie ziemi chełmińskiej, gdyż biskupstwo płockie mogło zachować swoje prerogatywy w tym względzie w odniesieniu do włości rycerskich.

O tym, że Chrystian nie był mimo wszystko wyłącznym posiadaczem prawa do pobierania dziesięciny na obszarze ziemi chełmińskiej świadczy fragment przywileju lokacyjnego Chełmna i Torunia z 28 XII 1232/1233 r.²⁹: *Volumus autem, ut de bonis predictorum civium de quolibet Teutunicali aratro unus modius tritici et unus siliginis in mensura Wladislaviensi, que vulgariter nomine scheffil dicitur, et de polonicali aratro, quod hake dicitur, unus modius tritici in eadem mensura annuatim dyocessano episcopo pro decimis persolvatur. Si vero idem episcopus pro aliis decimis angariaverit, pro hiis domus nostra tenebitur respondere*³⁰. Jak widać, pomimo darowania przez Chrystiana Krzyżakom w 1231 r. wszystkich należących doń dziesięcin na terytorium chełmińskim, nadal jakiś biskup posiadał tam uprawnienia w zakresie pobierania dziesięciny, z czego wypływa wniosek, iż biskup Chrystian nie mógł być wyłącznym posiadaczem takich uprawnień na tym obszarze, a tym samym, że biskupstwo płockie nie mogło wyzbyć się na jego rzecz całości swych prerogatyw w tym zakresie. Wniosek ten opiera się rzecz jasna na założeniu, że w momencie darowizny biskupa Gedki i jego kapituły dla Chrystiana z 1222 r. biskupstwo płockie było jedynym posiadaczem prawa do pobierania dziesięciny na terytorium chełmińskim, założenie to jest jednak w pełni uprawnione w obliczu braku jakichkolwiek dowodów, by w tym okresie jakaś część obszaru ujętego w ramy rzek Drwęcy, Wisły i Osy miała wchodzić w skład innej diecezji, w tym wypadku diecezji włocławskiej. Szczególną wymowę ma z tego punktu widzenia brak jakichkolwiek śladów podjęcia przez biskupstwo włocławskie po ustanowieniu diecezji chełmińskiej w 1243 r. akcji rewindykacyjnej analogicznej do tej, jaką do końca lat osiemdziesiątych XIII w. prowadziło biskupstwo płockie³¹.

Potwierdzenie słuszności powyższego wywodu znajdujemy w dokumencie ugody z 19 XI 1257 r., w którym czytamy, iż biskup płocki odstąpił Zakonowi m. in. *mensuras, que in Culmensi territorio de uncis et aratris secundum consuetudinem habitam solent dari, cum omni iure, quod in eisdem habemus, vel imposterum habere posse-*

²⁸ Tamże, nr 65.

²⁹ W sprawie daty tego dokumentu por. M. Dorna, Przywilej kruszwicki, s. 23, przyp. 61.

³⁰ PrUB I/1, nr 105.

³¹ Na temat owej akcji zob. W. Kętrzyński, O powołaniu, s. 65 n.; T. Żebrowski, Wydzielenie, s. 329 n.

*mus*³². Informacja o przysługującej biskupowi płockiemu daninie z radeł i pługów w ziemi chełmińskiej na tyle wyraźnie koresponduje z przywołanym powyżej zapisem mówiącym o należnej *dyocetano episcopo* ze strony mieszczan chełmińskich i toruńskich daninie z każdego pługa niemieckiego i z każdego pługa polskiego (czyli z radła³³), że utożsamienie wspomnianego biskupa z biskupem płockim nasuwa się jako rozwiązanie oczywiste, nawet jeśli w dokumencie z 19 XI 1257 r. nie określa się wspomnianej daniny jako ekwiwalentu dziesięciny. Powyższy zapis ma zresztą swoją wagę nawet w oderwaniu od przywileju chełmińskiego, gdyż sposób odnotowania w nim wspomnianej daniny (*mensuras, que – secundum consuetudinem habitam solent dari*) sugeruje, iż była ona ciągle płacona biskupowi płockiemu, co samo w sobie stanowi świadectwo zachowania przez biskupstwo płockie wpływów na obszarze ziemi chełmińskiej po 1222 r.

Jak zatem widać, nie ma podstaw do kategorycznego twierdzenia, iż darowizna Kościoła płockiego na rzecz biskupa Prus Chrystiana z 1222 r. spowodowała wyłączenie ziemi chełmińskiej z ram diecezji płockiej³⁴.

Pozostaje jednak kwestia własności ziemskiej Kościoła płockiego na obszarze ziemi chełmińskiej czy też raczej domniemanego braku owej własności po 1222 r. Według falsyfikatu z *Lonyz* nadanie biskupa Gedki i jego kapituły na rzecz Chrystiana miało obejmować miejscowości Tarnowo i Papowo oraz wszystkie wsie oraz posiadłości biskupa płockiego i kapituły płockiej leżące na obszarze między Wisłą, Drwęcą i Osą³⁵. Bulla z 18 IV 1223 r. nie jest aż tak kategoryczna, gdyż nie mówi wprost o darowaniu Chrystianowi wszystkich posiadłości Kościoła płockiego w ziemi chełmińskiej, jednak słowa o rezygnacji przez Gedkę i jego kapitułę na rzecz Chrystiana z dziesięcin

³² Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza, t. II, nr 33.

³³ Zob. J. S z e w c z y k, Włóka. Pojęcie i termin na tle innych średniowiecznych jednostek pomiaru ziemi, Warszawa 1968, s. 98.

³⁴ Nawiasem mówiąc, wyzbycie się przez biskupa Gedkę i jego kapitułę na rzecz biskupa Chrystiana wszystkich dóbr i uprawnień w ziemi chełmińskiej byłoby, jak się wydaje, nieadekwatne do bezpośredniego powodu owego nadania, jakim zgodnie z dokumentem z *Lonyz* miała być zgoda Chrystiana na odbudowanie grodu chełmińskiego przez śląskich krzyżowców. Sens owej koncesji sprowadzał się do akceptacji możliwości, iż krzyżowcy, którzy ślubowali odbycie wyprawy do Prus (*cruce signati versus Prusciam*), wypełnią swoje śluby nie poprzez podjęcie walki z pruskimi poganami – co leżałoby przede wszystkim w interesie Chrystiana – ale poprzez odbudowę grodu, który będzie chronił ziemie księcia Konrada i diecezję płocką przed napadami tychże pogan. Innymi słowy, godził się biskup Prus na to, aby owoce krucjaty śląskich krzyżowców przypadły w udziale nie jemu, ale księciu Konradowi i biskupstwu płockiemu, i za to właśnie otrzymał nagrodę w postaci wspomnianych nadań. Nawet jeśli przyjmujemy, że swą decyzją przyczyniał się Chrystian wydatnie do poprawy bezpieczeństwa północnych rubieży dziedzin księcia Konrada i płockiego Kościoła, to jednak jest wątpliwe, by mógł to być wystarczający powód do faktycznej alienacji na jego rzecz sporej części diecezji płockiej; por. W. K ę t r z y ń s k i, O powołaniu, s. 96 n.

³⁵ PrUB I/1, nr 41: *reverendus dominus Gethko episcopus Plocensis, cum suo capitulo, de Tarnowo et Papowo, et de omnibus villis et possessionibus, et de omni iure tam spirituali, quam temporalis, quod idem episcopus et suum capitulum in predicto Colmensi dominio olim habuerunt, videlicet ab eo loco, ubi Dreuanza de Prussia egreditur, iuxta terminos Pruscie in Ossam, et sic inferius per Ossam in Wislam, et sic per Wislam sursum usque ad Drevezanam, et sic per Drevezanam sursum usque ad locum, ubi Dreuanza egreditur de Prussia, ad episcopatum sepe dicti episcopi resignarunt.*

i spirytualiów *cum possessionibus, que in terra Culmensi, ut dicitur, obtinebant*, sugerują również całościowy charakter dokonanej na rzecz biskupa Prus cesji. Czyżbyśmy zatem mieli do czynienia z drugim nie dającym się podważyć w ramach posiadanej przez nas wiedzy dowodem nieautentyczności dokumentu z 17 III 1230 r.? Niekoniecznie, gdyż dwie rzeczy zdają się dość istotnie osłabiać wagę przywołanych informacji. Po pierwsze, nie ma powodu, który zmuszałby nas do założenia niezmienności stosunków własnościowych na terenie ziemi chełmińskiej pomiędzy rokiem 1222 a 1230, a tym samym do wykluczenia możliwości, iż biskupstwo płockie weszło w tym okresie w posiadanie jakichś nowych posiadłości na tym obszarze i że to właśnie te posiadłości stały się przedmiotem jego darowizny z 1230 r. Po drugie, nie jest wcale pewne, że nadanie z 1222 r. obejmowało cały obszar ziemi chełmińskiej w granicach między Wisłą, Drwęcą i Osą.

Bulla z 18 IV 1223 r. mówi wprawdzie o nadaniu Chrystianowi ziemi chełmińskiej, jednak nie określa zasięgu tego obszaru poprzez odwołanie do rzek Wisły, Drwęcą i Osy. Czyni to dokument z *Lonyz*, jednakże głębsze wniknięcie w jego treść nadaje mu zgoła odmienną wymowę. Otóż wzmianka na temat wspomnianych rzek stoi w sprzeczności ze stwierdzeniem, iż przedmiotem dokonanej na rzecz Chrystiana donacji było to, co płocki biskup i płocka kapituła posiadali *in predicto Colmensi dominio*, które to słowa nawiązują do zamieszczonego wcześniej opisu nadania księcia Konrada, mającego obejmować jedynie *partem predicti Culmensis territorii*³⁶. Sprzeczność ta pozwala sądzić, iż mamy w tym wypadku do czynienia z tekstem wewnątrznie niejednorodnym, a więc, że wzmianka określająca zasięg darowizny Kościoła płockiego na rzecz Chrystiana jest, tak jak przypuszczał M. Dygo, a wcześniej również W. Kętrzyński³⁷, interpolacją³⁸. Za słusznością powyższego wniosku przemawia fakt, iż w swej obecnej postaci dokument z *Lonyz* klóci się z bullą z 18 IV 1223 r. pod względem wzajemnego stosunku obu donacji, albowiem wbrew zawartej w piśmie papieskim informacji, że donacje te dotyczyły takiego samego obszaru, sugeruje, iż darowizna biskupa Gedki i jego kapituły miała większy zasięg niż darowizna księcia Konrada.

W świetle powyższych obserwacji dokument z *Lonyz* staje się, wbrew intencjom autora znanej nam dzisiaj wersji, świadectwem przemawiającym za tym, iż nadanie Kościoła płockiego dla biskupa Chrystiana z 1222 r. nie obejmowało całości obszaru pomiędzy Wisłą, Drwęcą i Osą³⁹. W tym sensie zdaje się on wprawdzie znowu popadać w sprzeczność z bullą z 18 IV 1223 r., skoro ta określa zasięg owego nadania poprzez odwołanie do pojęcia *terra Culmensis*, utożsamianego zwyczajowo z całym obszarem między trzema wspomnianymi rzekami. Sprzeczność ta nie działa jednak w tym wypadku na jego niekorzyść, gdyż wobec braku w rzeczonyj bulli wzmianki o granicach wspomnianej ziemi nie mamy podstaw, by jednoznacznie stwierdzić, iż użyte w niej

³⁶ PrUB I/1, nr 41.

³⁷ W. Kętrzyński, Ziemia michałowska. Przyczynek do historii fałszerstw krzyżackich, Kraków 1904, s. 5 n.

³⁸ Jednakże interpolacją nie, jak sądził M. Dygo, autentycznej wersji dokumentu donacyjnego z 1222 r., ale wcześniejszej wersji znanego nam dziś fałszyfikatu. Przemawia za tym fakt, iż wzmianka o rzekach miała zatrzeć sens słów *in predicto Colmensi dominio*, a słowa te mają rację bytu jedynie w dokumencie będącym już kompilacją odrębnych pierwotnie dokumentów donacyjnych księcia Konrada oraz biskupa płockiego i jego kapituły; por. przyp. 23.

³⁹ Dokładnie tak postrzegał go już W. Kętrzyński, Ziemia michałowska, s. 5.

pojęcie *terra Culmensis* odnosi się rzeczywiście do całego obszaru pomiędzy Wisłą, Drwęcą i Osą, a nie np. do obszaru pierwotnej kasztelanii chełmińskiej, która wedle niektórych badaczy nie obejmowała całości terytorium określanego w okresie krzyżackim mianem „ziemi chełmińskiej”⁴⁰. Za tym, że użyta w bulli z 18 IV 1223 r. nazwa *terra Culmensis* nie musiała oznaczać całego obszaru ujętego w ramy rzek Drwęcy, Wisły i Osy, mógłby, jak słusznie zwrócił uwagę W. Kętrzyński, przemawiać fakt, iż wymienione w bulli miejscowości, mające się składać na darowiznę księcia Konrada dla biskupa Chrystiana – darowiznę, której przedmiotem miała być ziemia chełmińska – są rozmieszczone jedynie w północno-zachodniej części obszaru rozciągającego się pomiędzy owymi trzema rzekami⁴¹.

Powyższe obserwacje nie stanowią zapewne wystarczającej podstawy, by w sposób autorytatywny stwierdzić, iż nadanie Kościoła płockiego dla Chrystiana z 1222 r. obejmowało jedynie fragment ziemi chełmińskiej (rozumianej jako obszar między Wisłą, Drwęcą i Osą). Z punktu widzenia rozpatrywanego tutaj problemu wystarczy jednak samo prawdopodobieństwo takiej sytuacji. Jeżeli bowiem nie ma pewności, iż nadanie Kościoła płockiego na rzecz biskupa Prus Chrystiana z 1222 r. obejmowało całość obszaru pomiędzy Wisłą, Drwęcą i Osą, to nawet w obliczu informacji mówiących o wyzbyciu się przez biskupa płockiego i jego kapitułę wszystkich własnych dóbr ziemskich na terenie objętym przez owo nadanie, nie jesteśmy zmuszeni do przyjęcia, iż było to równoznaczne z utratą przez Kościół płocki wszystkich posiadłości na obszarze pomiędzy Wisłą, Drwęcą i Osą. Tym samym implikowane przez dokument z 17 III 1230 r. posiadanie przez biskupstwo płockie własności ziemskiej na obszarze zakreślonym przez linię wymienionych rzek nie musi stać w sprzeczności ze współczesnymi realiami i nie może stanowić dowodu nieautentyczności owego dokumentu.

Nie inaczej rzecz się ma z pozostałymi sformułowanymi w trakcie dyskusji argumentami mającymi podważać autentyczność dokumentu z 17 III 1230 r. Trudno na przykład za M. Perlbachem przyznać jakąkolwiek wartość dowodową drobnym osob-

⁴⁰ Zob. tamże, s. 5 n.; S. Kujot, Najnowsze prace, s. 458 n.; K. Buczek, Z nowszych badań nad osadnictwem ziem polskich w średniowieczu, Przegląd Historyczny 34, 1937, s. 290 n.; J. Bieniak, Studia, 42 n. Badacze ci w dalece odmienny sposób wyobrażali sobie różnicę pomiędzy zasięgiem ziemi chełmińskiej w okresie przedkrzyżackim i w okresie panowania Zakonu. Najdalej szedł w tej kwestii W. Kętrzyński, który wyłączył z obszaru pierwotnej ziemi chełmińskiej szeroki pas ziem (z Kowalewem, Golubiem, Brodnicą) położony na wschód od linii Płowęż – Niedźwiedz – Mlewiec – rzeka Łąka, uznając go za część kasztelanii michałowskiej. Z kolei S. Kujot był skłonny pomniejszyć pierwotną ziemię chełmińską o tereny na wschód od linii Jablonowo – Lembarg – Bobrowo, włączając je również w obręb kasztelanii michałowskiej, której pierwotny ośrodek lokalizował w Osieku. K. Buczek natomiast dopuszczał możliwość, iż do ziemi chełmińskiej nie należały pierwotnie okolice Świecia nad Drwęcą (będącego jego zdaniem ośrodkiem kasztelanii), co za prawdopodobne uznał później również J. Bieniak.

⁴¹ Zob. W. Kętrzyński, Ziemia michałowska, s. 5. Wspomniane powyżej miejscowości to Kolno, Mirakowo, Czarze, Bolumin, Grudziądz, Wabecz, Pokrzywno, Wieldządz i Płot; wszystkie one leżą w odległości nie większej niż 35 km od Chełmna. Warto dodać, że żadna z dwóch miejscowości, wymienionych z nazwy w falsyfikacie z *Lonyz* jako mające wchodzić w skład nadania Kościoła płockiego dla biskupa Chrystiana, nie wykracza poza ten obszar, gdyż Czarnowo leży 35 km na południowy zachód, a Papowo (Biskupie) ok. 18 km na południowy wschód od Chełmna. Zob. Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu, Wrocław 1971, s. v.

liwościom dyktatu w postaci *pluralis maiestatis* bądź sformułowań *Pruscos* i *sigillum chorale*, gdyż są to szczegóły zbyt mało specyficzne, by można było opierać na nich jakąkolwiek argumentację. W przypadku pierwszego z nich Perlbach jest zresztą w błędzie, gdyż to, co bierze on za *pluralis maiestatis*, jest jedynie odzwierciedleniem faktu, iż analizowany dokument ma dwóch wystawców – biskupa i kapitułę. Nie sposób również za W. Kętrzyńskim dostrzec coś podejrzanego w podobieństwie tegoż dokumentu pod względem opisu granic ziemi chełmińskiej do kilku innych dokumentów z tego czasu, skoro jest wśród tych ostatnich jeden autentyk – przywilej kruszwicki⁴². Z Kętrzyńskim nie można się zgodzić również co do tego, iż zbieżności pomiędzy dyktatem dokumentu z 17 III 1230 r. a dyktatem dokumentu biskupa Guntera dla dobrzyńców z 2 VII 1228 r.⁴³ dyskwalifikują ten pierwszy – nie ma bowiem podstaw do kwestionowania autentyczności drugiego⁴⁴.

Za fakt przemawiający przeciwko autentyczności dokumentu z 17 III 1230 r. trudno wbrew S. Kujotowi uznać również to, iż w roli jego współwystawcy została wymieniona kapituła płocka. Z taką samą sytuacją mamy do czynienia także w dwóch innych dokumentach biskupa Guntera⁴⁵. Nawiasem mówiąc, kapituła płocka wystąpiła w roli współwystawcy najprawdopodobniej również w niezachowanym dokumencie donacyjnym Kościoła płockiego dla biskupa Chrystiana z 1222 r., za czym przemawia treść przywoływanej po wielokroć bulli Honoriusza III z 18 IV 1223 r.⁴⁶

Żadnej wartości dowodowej nie ma wreszcie zawarta w naszym dokumencie wzmianka o zaakceptowaniu go przez biskupa płockiego Andrzeja i jego kapitułę *sicut iacet*, gdyż trudno się w niej (wzorem S. Kujota) doszukać śladów powątpiewania w autentyczność. W tym wypadku mamy bowiem do czynienia ze zwykłym terminem technicznym, nie oznaczającym nic więcej ponad to, że zaakceptowano dokument w takiej formie, w jakiej został on przedłożony.

Jak widać, spośród sformułowanych do tej pory argumentów mających dowodzić nieautentyczności dokumentu z 17 III 1230 r., broni się zaledwie jeden – zgłoszony przez K. Rethwischę – mówiący o anachroniczności zawartej w dokumencie wzmianki o zrzeczeniu się przez księcia Konrada mazowieckiego na rzecz Krzyżaków wszelkich uprawnień w ziemi chełmińskiej. Do argumentu tego można wszakże dorzucić jeszcze przynajmniej dwie obserwacje, które ujawniają niezgodność dokumentu z 17 III 1230 r. z kontekstem, w jakim sytuuje go jego datacja. Chodzi z jednej strony o zawartą w nim informację, iż jednym ze składników nadania biskupa płockiego Guntera i płockiej kapituły dla Zakonu były wszystkie dziesięciny w ziemi chełmińskiej, która to informacja stoi w sprzeczności z poczynionym powyżej ustaleniem, iż w momencie lokacji Chełmna i Torunia biskupstwo płockie posiadało nadal prawo do pobierania dziesięciny

⁴² Por. W. Kętrzyński, Ziemia michałowska, s. 7 n.

⁴³ PrUB I/1, nr 66.

⁴⁴ Pogląd Kętrzyńskiego na kwestię autentyczności nadania Guntera z 2 VII 1228 r. podważyła przekonywająco W. Polkowska-Markowska, Dzieje Zakonu Dobrzyńskiego. Przyczynek do kwestii krzyżackiej, Roczniki Historyczne 2, 1926, s. 161 n. Moje własne obserwacje dotyczące treści tego dokumentu, a także jego cech zewnętrznych (oryginał: GStPK HA XX PU Schiebl. 75, nr 1) w pełni korespondują z wnioskami tej badaczki.

⁴⁵ Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. F. Piekosiński, t. II, Kraków 1886, nr 392 (21 X 1227); PrUB I/1, nr 66 (2 VII 1228).

⁴⁶ Zob. wyżej, przyp. 25.

na tym terytorium. Poza tym chodzi o zawarte w arendzie omawianego dokumentu wyjaśnienie motywów donacji na rzecz Zakonu: *Quia religiosam vitam eligentibus congrua consideratione prospiciendum est et providendum, ne umquam a dei servicio et devotione per illicitas controversias abstrahantur, et maxime militibus Christi, qui personas suas pro Christi amore periculo supponere non formidant: ideo nos zelum dei habentes, ad honorem et commodum sancte ecclesie dei, milites Christi, scilicet fratres de domo Teuthonicorum Jerosolimitana, qui inimicis Christi audacter resistunt et eos etiam fortiter impugnant, in quantum possumus, in sua constantia fovere volumus et manutenere*. Jak widać, jako motyw skłaniający do nadania na rzecz Krzyżaków wskazuje się tutaj zamiar wykluczenia sytuacji, w której jakieś spory (*illicitae controversiae*) odciągałyby Krzyżaków od służby Bożej, co w sposób oczywisty zakłada istnienie w momencie wystawienia dokumentu z 17 III 1230 r. jakichś animozji pomiędzy biskupstwem płockim a Krzyżakami. I to właśnie jest w najwyższym stopniu podejrzane, gdyż trudno przypuszczać, by biskup płocki i kapituła płocka mieli w sytuacji konfliktu z Zakonem czynić na rzecz tegoż jakiegokolwiek nadania. Aluzja do konfliktu pomiędzy Zakonem a biskupstwem płockim zdaje się znacznie lepiej pasować do późniejszego okresu, kiedy to dowodnie toczył Zakon długotrwały spór z biskupstwem płockim o dochody, dobra i uprawnienia na terenie ziemi chełmińskiej⁴⁷. Dodajmy, że zawierające ową aluzję słowa *ne umquam a dei servicio et devotione per illicitas controversias abstrahantur* w sposób ewidentny rozbijają spójność całej frazy, co pozwala przyjąć, że mają one charakter interpolacji. Nawiasem mówiąc, jako kanwa dla sformułowania arengi posłużył cytat z jednego z listów Grzegorza Wielkiego: *Religiosam vitam eligentibus congrua nos oportet consideratione prospicere, ne cuiusdam necessitatis occasio aut desides faciat, aut robur, quod absit conversationis infringat*⁴⁸. Cytat ten funkcjonował we współczesnej dyplomatyce jako arenga i w tym charakterze pojawia się również w dokumentach wystawionych w Polsce oraz na terenie państwa krzyżackiego⁴⁹.

W świetle powyższych obserwacji nie mamy chyba innego wyjścia, jak odmówić dokumentowi z 17 III 1230 r. statusu źródła autentycznego, co wszakże nie musi być równoznaczne z uznaniem go za stuprocentowy falsyfikat, gdyż równie dobrze możemy mieć w jego wypadku do czynienia z dokumentem jedynie podfałszowanym, będącym przeróbką autentycznego dokumentu donacyjnego biskupa płockiego Guntera i płockiej kapituły z marca 1230 r. Za takim właśnie wariantem zdaje się przemawiać kilka względów.

⁴⁷ O długotrwałym charakterze tego sporu zaświadcza dokument ugody z 19 XI 1257 r.; zob. też PrUB I/1, nr 256, 330.

⁴⁸ Cyt. za: B. L a p i s, *Poglądy na pracę we wczesnośredniowiecznym piśmiennictwie łacińskim (od połowy V do połowy VIII wieku)*, Poznań 1977, s. 41.

⁴⁹ Por. *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, nr 29 (*Et quia religiosam vitam eligentibus oportet congrua consideratione prospicere, ne cuiusquam necessitatis occasio aut desides faciat, aut, quod absit, robur sancte conversationis infringat*); *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. VI, wyd. A. Gašiorowski, H. Kowalewicz, Warszawa-Poznań 1982, nr 12 (*Quoniam ex officii nostri debito iuxta canonicas sanctiones religiosam vitam eligentibus congrua nos oportet consideratione perspicere, ne alicuius necessitatis occasio aut desides faciat, aut robur, quod absit, contagionis infringat*).

Po pierwsze jest to wysunięcie w nim na plan pierwszy defensywnego aspektu działań Krzyżaków wobec Prusów przy braku wyraźnych odniesień do podboju bądź chrystianizacji Prus, co wobec istnienia takich odniesień już w przywileju kruszwickim z czerwca 1230 r.⁵⁰, może być traktowane jako dowód starszeństwa tego dokumentu, a tym samym jako potwierdzenie faktu jego powstania już wiosną 1230 r. Wydźwięk taki ma następujący fragment arengi: *ideo nos – – fratres de domo Teutonicorum Jerosolimitana, qui inimicis Christi audacter resistunt et eos etiam fortiter impugnant*, a także następujący ustęp narracji: *volentes etiam predictos fratres nostris donationibus adpium propositum, quod habent, super commodo et pace fidelium ardentius incitare*.

Jako znamię autentyczności można również interpretować fakt wyraźnego podkreślenia w dokumencie z 17 III 1230 r. przynależności ziemi chełmińskiej do diecezji plockiej, na czym niekoniecznie musiałyby zależeć fabrykującemu od podstaw dokument biskupa Guntera i jego kapituły krzyżackiemu fałszerzowi, zwłaszcza w sytuacji sporu Zakonu z biskupstwem plockim. Poza klauzulą mówiącą o zachowaniu przez biskupa plockiego niektórych uprawnień w ziemi chełmińskiej chodzi tutaj o słowa: *nos quoque considerantes devastationem episcopatus nostri ibidem* [tj. w ziemi chełmińskiej – MD] *per paganos Pruscos*.

Na korzyść dokumentu z 17 III 1230 r. przemawia również jego kompozycyjna zbieżność z dokumentem Guntera dla dobrzyńców z 2 VII 1228 r. Tak w jednym, jak i w drugim dokumencie dyspozycja jest poprzedzona informacją o obejmującym ten sam obszar uprzednim nadaniu księcia Konrada mazowieckiego⁵¹. Również wystąpienie w roli współwystawcy kapituły i imienne przywołanie jej dziekana Wilhelma znane jest z innych dokumentów biskupa plockiego Guntera⁵². Zauważalne jest wreszcie nieznaczące co prawda podobieństwo formularza naszego dokumentu do formularza innych dokumentów Guntera⁵³. Wszystko to skłania do uznania dokumentu z 17 III 1230 r. za przeróbkę autentycznego dokumentu donacyjnego Kościoła plockiego dla Zakonu.

⁵⁰ Poza słynnym ustępem przywileju kruszwickiego mówiącym o prawie własności Krzyżaków do tego, co zdobędą w Prusach chodzi również o następujący fragment tego dokumentu: *Ne igitur donationes et concessiones predictae celebri digne memoria tam utiles quam necessarie non solum securitati fidelium in Polonia, qui graves impugnationes et oppressiones ab hostibus Christi iam dudum sustinuerunt, in presenti proficientes, verum etiam propagationi et ampliacioni sacrosancte fidei catholice, ut etiam ipsos infideles [sic], quorum exinde speratur conversio, per dei gratiam profuture, abeant in oblivionem* (PrUB I/1, nr 78); zob. też dokument biskupa Chryściana z początku 1231 r., w którym ten ostatni darowuje Krzyżakom trzecią część Prus (PrUB I/1, nr 83).

⁵¹ Zob. PrUB I/1, nr 66.

⁵² Kodeks dyplomatyczny Małopolski, t. II, nr 392; PrUB I/1, nr 66.

⁵³ Inwokacja *In nomine patris et filii et spiritus sancti. Amen* występuje również w dokumencie Guntera dla dobrzyńców z 2 VII 1228 r. oraz w jego dokumencie dla Arnolda *de Opulla* z 24 VII 1230 r. (Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis, wyd. J. K. Kochanowski, Warszawa 1919, nr 286). W tym drugim dokumencie znajdujemy również taką samą, jak użyta w dokumencie z 17 III 1230 r., formułę dewocyjną *miseratione divina* (w dokumencie z 17 III 1230 r.: *divina miseratione*). Formuła ta w nieco innej postaci (*Dei miseratione*) występuje również w nadaniu Guntera dla dobrzyńców, z którym to dokumencie użyto również znanego nam z naszego dokumentu określenia *milites Christi*.

W tej sytuacji za nieautentyczne należałoby uznać jedynie zakwestionowane powyżej punkty, a więc wzmiankę o wyzbyciu się przez księcia Konrada mazowieckiego na rzecz Zakonu wszelkich praw w ziemi chełmińskiej, wzmiankę o darowaniu Krzyżakom przez Kościół płocki wszystkich dziesięcin w ziemi chełmińskiej, a także fragment arengi sugerujący istnienie w momencie nadania sporu pomiędzy Zakonem a biskupstwem płockim. Tym samym resztę tekstu można by uznać za oryginalny wytwór kancelarii Kościoła płockiego.

Jeśli idzie o powody, dla których Krzyżacy mieliby w taki, a nie inny sposób przerobić oryginalny dokument z 17 III 1230 r., to w wypadku zapisu dotyczącego dziesięcin sprawa wydaje się jasna: Zapis ten miał bez wątpienia stwarzać podstawę prawną dla zaboru dziesięcin Kościoła płockiego w ziemi chełmińskiej, w rzeczywistości nie objętych nadaniem z marca 1230 r. Z kolei w wypadku wzmianki o zrzeczeniu się przez księcia Konrada wszelkich uprawnień w ziemi chełmińskiej chodziło, jak się zdaje, nie tyle o legitymizację jakichś działań czy roszczeń, co raczej o uwiarygodnienie donacji Kościoła płockiego w takim a nie innym wymiarze. Również w uzasadnieniu nadania dla Zakonu za pomocą zawartych w arendzie słów *ne umquam a dei servicio et devotione per illicitas controversias abstrahantur* należy raczej widzieć posunięcie o charakterze perswazyjnym niż kreujące nowy stan prawny. Można je odczytywać jako zawołaną sugestię pod adresem włodarzy Kościoła płockiego, by ci zaprzestali nękania Zakonu swymi pretensjami czy roszczeniami dotyczącymi dóbr i uprawnień w ziemi chełmińskiej. Tym samym jako jedyny praktyczny cel sfabrykowania dokumentu z 17 III 1230 r. w jego znanej nam dzisiaj wersji jawi się zamiar zdobycia podstawy prawnej dla zaboru dziesięcin Kościoła płockiego na obszarze ziemi chełmińskiej.

Jeśli idzie o bezpośrednie okoliczności dokonania przeróbki autentycznej wersji dokumentu z 17 III 1230 r., to fakt wypłynięcia na powierzchnię jego znanej nam dzisiaj wersji w latach pięćdziesiątych XIII w. skłania do akceptacji tezy M. Perlbacha, iż dokument ów został sfabrykowany bezpośrednio na potrzeby rokowań z biskupstwem płockim, zakończonych układem z 19 XI 1257 r. Domniemany motyw jego sporządzenia koresponduje z treścią tychże rokowań, gdyż, jak się wydaje, kwestia dziesięcin zajmowała w owych rokowaniach centralne miejsce. Na to w każdym razie wskazuje fakt, że odnosząc się do dokumentu z 17 III 1230 r. biskup płocki Andrzej to właśnie sprawę dziesięcin wymienił na pierwszym miejscu wśród ustępstw poczynionych na rzecz strony krzyżackiej, chociaż nie jest w dokumencie z 17 III 1230 r. wyeksponowana w jakiś szczególnie sposób: *Hoc igitur lecto et intellecto* [dokument z 17 III 1230 – MD], *mediante et ordinante supradicto domino W(olimi)ro Wladislaiensi episcopo duximus ipsum, sicut iacet, ratum haberi. Et quia non solum in premissis decimis et aliis supradictis, verum etiam in omnibus, quibus possumus, supradictorum preceptoris et fratrum devocionem respicere volumus et amplecti, superaddimus eis* –⁵⁴.

Podsumujmy. Pomimo tego, że większość sformułowanych w literaturze argumentów przeciwko autentyczności dokumentu z 17 III 1230 r. nie daje się utrzymać, dokument ten jest jednak najprawdopodobniej rzeczywiście falsyfikatem, gdyż w znanej nam dzisiaj postaci nie mógł zostać wystawiony przez biskupa płockiego Guntera i jego kapitułę. Nie jest to jednak najpewniej falsyfikat stworzony *ex nihilo*, a jedynie prze-

⁵⁴ Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza, t. II, nr 33A.

róbka istniejącego wcześniej dokumentu, którego treść została najprawdopodobniej zniekształcona w stosunkowo niewielkim stopniu, jako że poza kilkoma zakwestionowanymi powyżej punktami nie sposób się w nim doszukać niczego podejrzanego. Przeciwnie, niektóre jego cechy pasują dobrze do czasu i okoliczności, w jakich sytuuje go jego datacja. Mamy zatem w jego wypadku do czynienia z sytuacją, gdy dokument sfalszowany zachowuje status wartościowego świadectwa źródłowego. Innymi słowy: możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że 17 III 1230 r. biskup płocki i jego kapituła rzeczywiście dokonali w Płocku nadania na rzecz Krzyżaków, tyle, że obejmowało ono jedynie należące do Kościoła płockiego dobra ziemskie i prawo patronatu, natomiast dziesięciny nie wchodziły w jego zakres.

Die Verleihungsurkunde Bischof Gunter von Plock und des Plocker Kapitels für den Deutschen Orden vom 17. März 1230

Echt oder gefälscht?

Zusammenfassung

Die Urkunde, welche in diesem Artikel behandelt wird, bezeugt die Verleihung durch den Bischof Gunter von Plock und das Plocker Kapitel sämtlicher Landgüter sowie der meisten Rechte der Plocker Kirche (mit Ausnahme einiger Spiritualien) im Kulmerland an den Deutschen Orden. In der Forschung herrschte bislang keine Einigkeit, ob diese Urkunde authentisch oder eine Fälschung ist. Die meisten Autoren sprachen ihr den Status einer authentischen Quelle ab und begründeten ihren Standpunkt auf der einen Seite damit, dass sie nicht in den Kontext ihrer vermeintlichen Entstehung passe, und auf der anderen Seite mit ihren formalen Eigenschaften. K. Rethwisch erblickte den Beweis für eine Fälschung darin, dass der im Dokument implizierte souveräne Status des Deutschen Ordens im Kulmerland erst kraft des Kruschwitzer Privilegs vom Juni 1230 entstanden sei. M. Perlbach wiederum hob vor allem hervor, dass der Bischof und das Kapitel von Plock im Jahre 1222 dem preussischen Bischof Christian, alle ihre Güter und Rechte im Kulmerland übergeben hatten. Seiner Ansicht nach, aber auch nach der Meinung von W. Kętrzyński, G. Labuda und J. Bieniak, konnte der Plocker Bischof im Jahre 1230 nicht die Belehnung an den Deutschen Orden vornehmen, von der in der Urkunde vom 17. März 1230 die Rede ist, denn das Bistum Plock hatte im Kulmerland bereits keinerlei Besitzungen mehr. Darüber hinaus wurden als Beweise der Nicht-Authentizität des besagten Dokuments gewisse Auffälligkeiten im Diktat angeführt (M. Perlbach), seine Ähnlichkeit mit anderen Fälschungen des Deutschen Ordens (W. Kętrzyński), sowie auch seine Unvereinbarkeit mit kanonischem Recht (S. Kujot).

Verteidiger der Authentizität der Urkunde vom 17. März 1230 argumentierten wiederum, dass die Ansiedlung des Deutschen Ordens im Kulmerland die bisherigen Rechts- und Besitzverhältnisse im Kulmerland so stark veränderten, dass die Belehnung des Bischofs und des Kapitels von Plock an Bischof Christian aus dem Jahre 1222 in gewisser Hinsicht aufgehoben wurde, weswegen der Bischof und das Kapitel von Plock die davon betroffenen Güter und Rechte zurückerhielten und sie im Jahre 1230 an den Deutschen Orden vergeben konnten (J. Pliński, A. Seraphim). Außerdem wurde darauf verwiesen, dass die Formulierungen des Dokuments von 17. März 1230, die einen souveränen Status des Deutschen Ordens im Kulmerland suggerierten, sich bereits aus der ersten Urkunde Herzog Konrads von Masowien für den Deutschen Orden vom April 1229 ableiten lassen (A. Seraphim), und es wurde auf die Möglichkeit verwiesen, dass die Belehnung von Gütern und Rechten des Bistums Plock im Kulmerland zugunsten von

Bischof Christian in Wirklichkeit nicht das gesamte Kulmerland umfasste, sondern nur einen Teil (M. Dygo).

Die in vorliegenden Artikel enthaltenen Überlegungen bestätigen die Richtigkeit der Ansicht von der Nicht-Authentizität der Urkunde vom 17. März 1230, obwohl die meisten in der Diskussion formulierten Argumente (mit Ausnahme des Arguments von K. Rethwisch), die jene Nicht-Authentizität belegen sollten, keinerlei Beweiskraft besitzen. Das erwähnte Dokument ist jedoch nicht von Grund auf eine Fälschung, sondern lediglich eine kleine Verfälschung der Originalurkunde Bischof Gunters und seines Kapitels vom 17. März 1230, die vom Deutschen Orden angefertigt wurde, um die rechtlichen Grundlagen für die Einziehung des Plocker Kirchenzehnten im Kulmerland zu schaffen. Gemäß der Vermutung Perlbachs kann man annehmen, dass diese Verfälschung unmittelbar vor den Verhandlungen des Ordens mit Bischof Andrzej von Plock entstanden ist, die mit dem Abkommen vom 19. November 1257 in der Ortschaft Parchan abgeschlossen wurden.

Übersetzt von Jürgen Heyde

